



### Rozmowa z s. dr hab. Adelajdą Sielepin CHR

*Mówiliśmy już o miłosierdziu Boga w sakramencie chrztu, bierzmowania, Eucharystii, pojednania, kapłaństwa i małżeństwa. Teraz kolej na sakrament namaszczenia chorych. Wymieniając tylko nazwy tych sakramentów możemy się zorientować, że miłosierdziem Boga objęte jest całe życie człowieka, we wszystkich jego wymiarach, także w chorobie i starości. Jeszcze dzisiaj u wielu ludzi istnieje przekonanie, że z sakramentu chorych można korzystać tylko przed śmiercią i że przyjmuje się go tylko raz w życiu jako tzw. ostatni sakrament?*

Niestety popularna nazwa tego sakramentu „ostatnie namaszczenie” – rodzi jeszcze wiele nieporozumień i lęku, co sprawia, że nieraz ludzie proszą o ten sakrament w ostatnim momencie życia lub po zgonie chorego. A przecież sakramenty są darami Boga dla życia człowieka na ziemi. W nich otrzymujemy stosowną łaskę. Sakrament chorych nie jest absolutnie ostatnim sakramentem i by zmienić to myślenie, po Soborze Watykańskim II wprowadzono nazwę: sakrament chorych. Ta nazwa mówi o tym, że jest to sakrament, którego się udziela w stanie choroby, oczywiście nie takiej, jaką jest katar czy grypa, ale gdy zagrożone jest życie. Mogą korzystać z tego sakramentu osoby terminalnie chore, w podeszłym wieku, który jest naturalnym zagrożeniem życia. Bardzo roztropnie jest przyjmując ten sakrament przed poważną operacją czy w każdej chorobie, która jest zagrożeniem dla życia. Kiedy choroba się przedłuża czy nasila, można ten sakrament przyjmując jeszcze raz.

Jest to więc sakrament, który przyjmujemy nie tak często jak sakrament pojednania, ale niemniej jednak w pewnych odstępach czasu w ciągu roku na pewno można go przyjąć więcej niż jeden raz. W niektórych kościołach, np. w kościele św. Marka w Krakowie, organizowane są co roku w Adwencie rekolekcje dla ludzi starszych czy chorych terminalnie, w czasie których ma miejsce przygotowanie i udzielanie sakramentu chorych.

*Złośliwi mówią, że Panu Bogu wszystko się udało oprócz starości. Czy rzeczywiście? Jak Pan Bóg patrzy chorobę i starość? Skąd się wzięła i czym ona jest w Jego oczach?*

Księga Rodzaju mówi, że wszystko, co Pan Bóg stworzył, było bardzo dobre (por. Rdz 1, 31), a więc wszystko Mu się udało. Człowiek od początku wiązał wierność Panu Bogu ze szczęściem, widział także wyraźne powiązanie między nieposłuszeństwem, grzechem, a jego skutkami. Pijaństwo, narkomania, rozpusta kończą się zwykle chorobą, a niekiedy śmiercią. W Psalmach można znaleźć wiele takich miejsc, w których człowiek zwraca się do Pana Boga z prośbą, mówiąc, że wszystko w nim jest chore, właśnie dlatego, że jest grzeszny i prosi Go o przebaczenie. Pan Bóg w swoim miłosierdziu chce być lekarzem dla człowieka. W Księdze Izajasza mowa jest nawet o Mesjaszu, Słudze Jahwe, który będzie niósł wszystkie ludzkie cierpienia, choroby (por. Iz 53, 4), Jego męka okaże się aktem zbawczym, uwalniającym człowieka od zła. Święty Paweł w Liście do Rzymian mówi już jasno, że przez grzech zostaliśmy pozbawieni chwały, czyli byliśmy dosko-

nali w zamyśle Bożym; zostaliśmy tego pozbawieni przez grzech (por. Rz 3, 23n). A w Liście do Efezjan (por. Ef 3, 14 – 19) i do Koryntian (por. 1 Kor 15, 35 – 49) zachęca, abyśmy nie popadali w zwątpienie, bo chociaż nasz człowiek zewnętrzny niszcze, to jednak każdego dnia odradza się człowiek wewnętrzny. Dzieje się tak ze względu na dzieło zbawcze Chrystusa, gdyż On wziął na siebie wszystkie ludzkie cierpienia włącznie ze starością, chociaż nie był stary, aby one mogły być uświęcone i wykorzystane dla uświęcenia naszego i bliźnich.

### ***Jakie są źródła ustanowienia sakramentu namaszczenia chorych?***

Najwięcej w zasadzie możemy powiedzieć o tym, że Jezus sam uzdrawiał. W tych czynach ukazywał, że człowiek traktowany jest przez Boga bardzo integralnie, to znaczy w wymiarze cielesnym i duchowym. To samo dzieje się w sakramentach świętych. Sakrament chorych obejmuje całego człowieka: umacnia nie tylko jego duszę, ale także ciało. W czasie udzielania tego sakramentu wypowiedane są także słowa, które odnoszą się do uzdrowienia ciała, jeśli Bóg by miał taką wolę. Tak właśnie czynił Pan Jezus w swoim życiu, kiedy współczuł ludziom cierpiącym, chorym i rzeczywiście uzdrawiał ich, ale równocześnie zwracał uwagę na duszę: *odpuszczają ci się twoje grzechy*, czyli właśnie wiązał przyczynę ze skutkiem. Potem Pan Jezus przekazał to zadanie swoim Apostołom, aby w Jego imię uzdrawiali ludzi na ciele i duszy. W Ewangelii św. Marka jest takie zdanie, które mówi, że uczniowie Jezusa wkładali ręce, namaszczała i uzdrawiali w Jego imię. Stąd później w Liście św. Jakuba pojawiają takie słowa: *Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone* (Jk 5, 14).

***Sakrament namaszczenia chorych obok sakramentu pokuty i pojednania zaliczany jest w Katechizmie Kościoła Katolickiego do sakra-***

### ***mentów uzdrowienia. Jakie łaski otrzymujemy w tym sakramencie?***

Umocnienie duchowe, męstwo w znoszeniu cierpień i odwagę na czas przejścia do domu Ojca, a nieraz i zdrowie fizyczne. Człowiekowi najczęściej cierpienie, ból i choroba zasłaniają horyzont, skupia się on tylko na tej chorobie, martwi się, frustruje, czasem ma pretensje nawet do Pana Boga, załamuje się... To jest czasem takie doświadczenie, które może prowadzić do odejścia od Pana Boga, ale bardzo często choroba jest narzędziem nawrócenia czy pogłębienia wiary. Temu właśnie służy sakrament chorych, bo on jest takim darem, w którym Duch Święty daje człowiekowi odwagę, daje głębsze zrozumienie misterium cierpienia i pragnienie zjednoczenia się z Chrystusem oraz uczynienia ze swojego doświadczenia narzędzia do zbawienia innych. Człowiek po prostu odkrywa sens cierpienia i nie koncentruje się wówczas tylko na nim, ale jest wolny, przestaje też bać się śmierci, patrzy na nią, jak na przejście do domu Ojca. To działanie łaski Bożej sprawia, że człowiek z godnością dziecka Bożego może zapanować w sposób twórczy nad chorobą i cierpieniem, a nie poddawać się jej.

### ***Miłosierdzie Boga widoczne jest też w skutkach, jakie sprawiają łaski tego sakramentu w osobach, które z niego korzystają, i we wspólnocie Kościoła?***

Przede wszystkim możemy mówić o wielkich łaskach, jakie poprzez dobrze przeżyte cierpienie mogą być wyjednane dla poszczególnych ludzi i dla wspólnoty Kościoła. Wtedy się okazuje, że cierpienie może być także darem, poprzez który możemy bardzo owocnie współpracować z Panem Jezusem dla uświęcenia własnego i zbawienia świata. Tak to czynili święci, którzy dzięki łaskom sakramentalnym potrafili wykorzystać czas cierpienia i choroby dla dobra wielu dusz i wspólnoty Kościoła. Potrafili traktować ten trudny skądinąd stan jako charyzmat, który pozwalał im na tej drodze przyczyniać się do zbawienia świata.

*Za rozmowę dziękuje  
s. M. Elżbieta Siepak ZMBM*